

Zły czas

The Analogs

Nie lubiłem szkoły, nie miałem przyjaciół
Nie chciałem nagród nie bałem się kary
Uczyłem się znosić piekący ból
Uczyłem się jak być uparty i twardy
Nie chciałem iść drogą którą ktoś wybrał
I skakać radośnie jak uległy głupiec
Porwane jeansy na ustach krew
Psycholog wciąż pytał czemu się nie ucze

Nikt nie chciał mnie gdy szukałem pracy
Nic nie potrafisz słyszałem to wszędzie
Bez szmalu po mieście włóczyłem się sam
Wszystkie drzwi były dla mnie zamknięte
Nie miałem farta w tej podłej grze
Szerokim łukiem mijało mnie szczęście
Dziewczyny rano znikają gdzieś
Bardzo bolało złamane serce

Zły czas, zły czas - nie ma miejsca gdzie chciałbym być
Nie ma miejsca, gdzie mógłbym uciec
Zły czas, zły czas - wszędzie jest tak samo jak tu
Wszędzie ten sam ból i smutek

Czas płynie powoli gdy siedzę tu sam
W małym pokoju z widokiem na getto
W radiu ktoś śpiewa, że piękny jest świat
Ja nie mogę w to jakoś uwierzyć
Ptak ze złamanym skrzydłem to ja
Przykuty do tego miejsca na zawsze
Choć w górze gwiazdy płoną co noc
Żadna z nich nie świeci dla mnie

Zły czas, zły czas - nie ma miejsca gdzie chciałbym być
Nie ma miejsca, gdzie mógłbym uciec
Zły czas, zły czas - wszędzie jest tak samo jak tu
Wszędzie ten sam ból i smutek